



Sygn. akt III CSK 341/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)
SSN Wojciech Jan Katner (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa E. L.
przeciwko G. O.
o zapłatę,
oraz z powództwa wzajemnego G. O.
przeciwko E. L.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 9 lipca 2009 r.,
skargi kasacyjnej powoda E. L.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 30 czerwca 2008 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda E. L. na rzecz
pozwanego G. O. kwotę 3.600,- (trzy tysiące sześćset) złotych
tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód E. L. żądał od pozwanego G. O., po ostatecznym sformułowaniu pozwu kwoty 3.522.362,68 złotych tytułem wynagrodzenia za roboty budowlane, wykonane do dnia odstąpienia od umowy o roboty budowlane, związane z wznoszonymi budynkami mieszkalnymi nr 1 i 2 w K., przy ul. R. 17. W kwocie tej mieściły się odsetki za opóźnienie dotyczące należności głównej oraz odsetki skapitalizowane, ponadto zwaloryzowane umowne wynagrodzenie ryczałtowe za wykonane roboty budowlane, wynagrodzenie za roboty dodatkowe, a także kwota wynikająca z korekty rozliczenia dokonanego przez biegłego sądowego. W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zgłaszając jednocześnie powództwo wzajemne o zapłatę kwoty 2.467.003,61 złotych z tytułu kar umownych i nienależnego wykonania umowy w zakresie wad fizycznych przedmiotu umowy.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 16 lipca 2007 r uwzględnił żądanie powoda do kwoty 2.807.721,15 złotych z odsetkami s kosztami, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Uwzględnił te/ częściowo powództwo wzajemne, zasądzając od powoda – pozwanego wzajemnego E. L. na rzecz pozwanego – powoda wzajemnego G. O. kwotę 78.282,73 złotych z odsetkami i kosztami. a w pozostałym zakresie powództwo wzajemne oddalił.

Powyższe rozstrzygnięcie wynikało z ustalenia obowiązywania pomiędzy stronami umowy z dnia 14 lutego 2000 r., zmienionej później aneksami od nr 1 do nr 7, o wykonanie robót budowlanych, przez postawienie dwóch wspomnianych budynków w K. Powód był generalnym wykonawcą, a pozwany inwestorem. Strony określiły w umowie, ważne z punktu widzenia sporu: terminy wykonania robót, wynagrodzenie ryczałtowe za wykonanie przedmiotu umowy wraz z waloryzacją określoną w § 4 ust. 3 umowy, wynagrodzenie kosztorysowe za roboty dodatkowe, stosownie do uzgodnionej kalkulacji, według § 4 ust. 12 umowy, a także kary umowne za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązań. Ze względu na opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy dnia 4 września 2002 r. i przerwał prace, zaś ze względu na nieoddanie przez powoda przedmiotu umowy w terminie – również pozwany złożył dnia 10 września 2002 r. oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Sąd Okręgowy uznał

odstąpienie powoda od umowy za skuteczne, a oświadczenie pozwanego o odstąpieniu od umowy za pozbawione skutków prawnych. Zasadzając wymienione kwoty powodowi i pozwanemu Sąd ten oparł się na opinii biegłego, zaś domaganie się przez pozwanego – powoda wzajemnego kar umownych uznał za bezzasadne, ponieważ nie dotyczyły budynków, które są przedmiotem umowy, od której powód odstąpił.

Apelację złożyły obie strony. Powód, a pozwany wzajemnie E. L. w części oddalającej jego żądanie co do kwoty 363.896 złotych z odsetkami oraz powództwo wzajemne w części zasadzającej od niego kwotę 78.283 złotych. Wyrokowi zarzucił naruszenie art. 471, 395 § 2 i 494 k.c. oraz art. 233 § 1, 229, 321 w zw. z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., jak też art. 271 § 1 w zw. z art. 289 k.p.c. i art. 328 k.p.c. Pozwany, a powód wzajemny G. O. zaskarżył wyrok w części zasadzającej od niego kwotę 2.807.722 złote oraz oddalającej w stosunku do niego powództwo wzajemne.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 czerwca 2008 r., w odniesieniu do powództwa głównego, apelację powoda a pozwanego wzajemnie E. L. uznał za bezzasadną i ją oddalił w całości, zaś apelację pozwanego a powoda wzajemnego – za częściowo uzasadnioną. Apelacje obu stron w odniesieniu do powództw wzajemnych uznał za bezzasadne i je oddalił w całości. Uwzględniając częściowo apelację pozwanego G. O. zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej powództwa głównego, obniżając zasądzone na rzecz powoda E. L. kwoty: powództwa głównego z kwoty 2.807.721,15 złotych do kwoty 1.233.499,48 złotych oraz z kwoty 91.976 złotych kosztów do kwoty 6.827 złotych. Nie zgodził się z zarzutami powoda co do naruszenia przez Sąd I instancji wskazanych wyżej przepisów prawa materialnego, uznając za usprawiedliwiony zarzut naruszenia niektórych przepisów postępowania cywilnego: art. 271 § 1 w zw. z art. 289 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Uwzględniając zarzuty pozwanego a powoda wzajemnego, Sąd II instancji dokonał własnych ocen stanu faktycznego. Przyjął w szczególności, że umowa o roboty budowlane dotyczy świadczenia podzielnego wykonawcy wobec inwestora, przez co należy się wynagrodzenie za prace już wykonane, a odstąpienie od umowy wywiera skutki *ex nunc*, Nie występuje jednak waloryzacja pozostałego do zapłaty wynagrodzenia ryczałtowego, ani nie należy się zapłata za roboty wykonane dodatkowo, ze względu na brak dowodów ich zlecenia na

warunkach umowy. Pochodną tych ustaleń są rozstrzygnięcia odnośnie do odsetek i kosztów.

Skarga kasacyjna została wniesiona przez powoda, a pozwanego wzajemnie E. L., zaskarżającego wyrok Sądu Apelacyjnego w części, opierając skargę na obu podstawach z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W zakresie naruszenia prawa materialnego wyrokowi zarzucono naruszenie art. 65 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię, art. 65 § 1, art. 647, 479 § 2, art. 395 § 2, art. 494, 644 w zw. z art. 656 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię, następnie art. 491 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, a art. 635 k.c. przez jego niezastosowanie. Naruszone też zostały art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji przez ich błędną wykładnię. Naruszenie przepisów postępowania cywilnego dotyczy art. 479¹⁴ § 2, art. 328 § 2 w zw. z art. 387 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c., jak też art. 9, 210 § 3, 228 § 2, 235, 236 i 316 § 1 k.p.c. oraz art. 381, 382 i 385 k.p.c. Wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku w kwestionowanej części i rozstrzygnięcie zgodnie z art. 398¹⁵ lub art. 398¹⁶ k.p.c. wraz z zasądzeniem kosztów. W uzupełnieniu skargi, rozszerzono zaskarżenie w takim zakresie, w jakim Sąd II instancji nie oddalił apelacji pozwanego, w odniesieniu do pozwu głównego również w zakresie dotyczącym kwoty 1.322.097,34 złotych. Wniesiono dodatkowo o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zwiększenie zasądzonej na rzecz powoda kwoty do wielkości zasądzonej przez Sąd I instancji. W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany a powód wzajemny wnosili kolejno, bądź o odrzucenie skargi, bądź o odmowę jej przyjęcia bądź też o jej oddalenie. Z kolei, pełnomocnik powoda wnosili o zwrócenie odpowiedzi na skargę – pozwanemu a powodowi wzajemnemu, jako przekazanej z naruszeniem przepisów procesowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest niezasadna.

W pierwszej kolejności rozpatrzenia wymagają zarzuty o charakterze procesowym. Nie zasługują one na uwzględnienie. W dużej mierze zmierzają do zakwestionowania ustalonego stanu faktycznego i oceny przeprowadzonych dowodów a to nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.),

zaś Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Powoływanie się na naruszenie art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. dotyczy dowodów zgłaszanych w postępowaniu przed Sądem I instancji, w poważnym stopniu w wyniku zmieniania zakresu żądania pozwu. Pozew wniesiony w czerwcu 2004 r. został zmieniony w marcu 2007 roku, gdy została sporządzona opinia biegłego powołanego przez Sąd i w jej wyniku. Treści tej opinii i wnioskom z niej płynącym, w związku z zarzutami apelacji jest poświęcona znaczna część uzasadnienia wyroku Sądu II instancji, przy czym rozważania są dokładne a argumenty starannie wywiedzione. Odnosi się to także do dowodów, których dopuszczenie i przeprowadzenie jest kwestionowane przez skarżącego, ze względu na prekluzję dowodową w sprawach gospodarczych.

Przyznać należy rację skarżącemu, że nie można odpowiadając na pozew twierdzić, jak to uczynił pozwany, że się nie zgadzając z pozwem „przeczy wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna”. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie nie uczynił.

Podobnie się w tej kwestii wypowiada doktryna i orzecznictwo (por. wyrok SN z dnia 17 lutego 2004 r. III CZP 115/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 77; wyrok SN z dnia 20 grudnia 2006 r. IV CSK 299/06, Lex nr 233051). Jednak w toku postępowania dowodowego w niniejszej sprawie wszelkie okoliczności podnoszone w związku z tym zarzutem zostały rozpatrzone i kwestionowanie postępowania dowodowego z tych powodów nie jest zasadne, na etapie skargi kasacyjnej. Ma też rację skarżący, że adresatem norm z art. 479¹² i art. 479¹⁴ k.p.c., poza stronami sporu jest także sąd rozpoznający sprawę, ale tylko w zakresie, w jakim ograniczenia w zgłaszaniu dowodów przez strony nie uniemożliwiają sądowi rozpoznania sprawy. Dopuszczenie zatem dowodów z urzędu może wynikać z konieczności ustalenia stanu faktycznego, ze względu na dowody prawidłowo zgłoszone przez stronę, co nie okazuje się korzystne dla drugiej strony i dlatego spotyka się z jej opozycją. Jak wynika z ustalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego na ten temat, ograniczenia w zgłaszaniu dowodów przez strony

w trakcie postępowania mają na celu zrealizowanie zasady koncentracji dowodowej w procesie i jego nieprzedłużanie, nie zaś pozbawienie sądu możliwości prawidłowego ustalenia stanu faktycznego. W odniesieniu do sądu przeprowadzenie dowodu z urzędu musi wynikać z uzasadnionych powodów, które powinny być wskazane w motywach rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z dnia 5 grudnia 2007 r. I CSK 295/07, Lex nr 382064; wyrok SN z dnia 14 listopada 2008 r. V CSK 174/08, Lex nr 477605). Jeżeli jednak, jak w zaskarżonym wyroku może się to wydawać skarżącemu niewystarczające, to i tak nie miało to wpływu na trafność samego rozstrzygnięcia i nie daje podstaw do jego kwestionowania na podstawie art. 328 § 2 w zw. z art. 387 § 1 oraz art. 391 § 1 k.p.c.

Wbrew twierdzeniu skarżącego nie uniemożliwia to też dokonania oceny prawidłowości orzeczenia, nie ma więc wpływu na istotę rozstrzygnięcia, co tak właśnie ujmowane znajduje potwierdzenie w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok SN z dnia 26 listopada 1999 r. III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100; wyrok SN z dnia 4 października 2007 r. I UK 111/07, Lex nr 375689; wyrok SN z dnia 4 stycznia 2007 r. V CSK 364/06, Lex nr 238975).

Podobnie należy ocenić zarzuty dotyczące naruszenia kolejnych przepisów postępowania cywilnego. Chodzi o odwołanie się Sądu do wcześniejszych rozstrzygnięć tego Sądu w sprawach odnoszących się do rozliczenia tej samej umowy, będącej podstawą roszczeń w niniejszej sprawie, między tymi samymi stronami. Rozpoznawana obecnie sprawa jest poprzedzona dwoma wyrokami Sądu Najwyższego: z dnia 16 listopada 2004 r. w sprawie sygn. akt III CK 590/03 (niepubl.) oraz z dnia 20 kwietnia 2006 r. w sprawie sygn. akt III CSK 11/06 (Lex nr 439201). Zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c., sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. To dotyczy ponownego rozpoznania niniejszej sprawy przez Sąd II instancji, po uchyleniu jego wyroku z 2003 roku, wskazanym wyżej wyrokiem SN z 2004 roku, a następnie oddalenia skargi kasacyjnej powołanym również wyrokiem SN z 2006 r. Zrozumiałe zatem, że Sąd II instancji wydając zaskarżony obecnie wyrok kierował się ustaleniami i ocenami dokonanymi w oparciu o wykładnię dokonaną przez Sąd Najwyższy, mając na uwadze zawartość akt sprawy, będącej podstawą wyroku SN. Czynienie więc z tego zarzutu i domaganie się wskazania dowodów z akt, które

stanowiły podstawę ustaleń Sądu, a nawet przeprowadzanie własnego postępowania dowodowego na ich podstawie jest w okolicznościach sprawy niezasadne. Dlatego nie można zgodzić się z zarzucaniem zaskarżonemu wyrokowi naruszenia ogólnych zasad postępowania dowodowego, jak bezpośredniość, jawność, równość stron i kontradiktoryjność i powoływaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, które trafnie podkreśla konieczność zachowania tych zasad w postępowaniu rozpoznawczym, ale nie ma zastosowania do okoliczności wyrokowania i podważania zaskarżonego wyroku Sądu II instancji przed Sądem Najwyższym. Tym samym nie jest zasadne zarzucanie temu wyrokowi naruszenia art. 9, 210 § 3, art. 228 § 2, art. 235, art. 236 oraz art. 316 § 1 k.p.c.

Takie wnioski płyną również z analizy zarzutu naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 381, 382 oraz art. 385 k.p.c. Twierdzenie, że w toku rozpoznawania nie zostało właściwie i kompletnie przeprowadzone postępowanie dowodowe nie znajduje potwierdzenia w tych okolicznościach, które są przytoczone w skardze na poparcie powyższych zarzutów i dlatego nie może być uwzględnione.

Podstawowe zarzuty skargi kasacyjnej odnoszą się do naruszenia przepisów prawa materialnego. W szczególności chodzi o kwestionowanie przez skarżącego podzielności świadczenia wynikającego z umowy o roboty budowlane i zastosowania art. 379 § 2 k. c. Na poparcie swego stanowiska skarżący przytacza rozbieżne orzecznictwo Sądu Najwyższego na temat charakteru świadczenia w umowie o roboty budowlane. Tymczasem Sąd Najwyższy we wskazanym wcześniej wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 r. III CSK 11/06 opowiedział się w sprawie wykonania umowy z dnia 14 lutego 2000 r., w stosunkach między stronami niniejszej sprawy, że chodzi o świadczenie podzielne. Sąd Najwyższa przyjął za zasadne stanowisko SN wyrażone w wyroku z dnia 19 marca 2004 r. IV CK 172/03 (OSNC 2005, nr 3, poz. 56), według którego niepodzielny, co do zasady, w umowie o roboty budowlane jest przedmiot świadczenia, po zakończeniu inwestycji stanowiący z reguły rzecz oznaczoną co do tożsamości, a to cechuje nieruchomości. Podzielne natomiast może być samo świadczenie. Oznacza to, że świadczenie wykonawcy w umowie o roboty budowlane może być spełnione częściami, bez istotnej zmiany przedmiotu lub wartości (art. 379 § 2 k.c.). Jak

trafnie przyjął SN w powyższym wyroku, a co przyjmuje skład orzekający w niniejszej sprawie, jeżeli strony umówiły się o wykonanie określonego obiektu budowlanego, to do chwili odbioru całego obiektu nie można uznać, że wykonawca spełnił swoje świadczenie wobec zamawiającego (inwestora), natomiast to nie wyklucza częściowego wykonania świadczenia i rozliczenia się stron w tym zakresie. Dlatego zarzuty odnoszące się do naruszenia art. 647 k.c., art. 379 § 2 k.c., a także art. 395 § 2 i art. 494 k.c. przez twierdzenie, że trafne jest jedynie przyjęcie stanowiska o niepodzielności świadczenia w wykonaniu umowy o roboty budowlane – są niezasadne i w tym zakresie skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Podobnie należy ocenić zarzucenie naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. Sąd II instancji trafnie interpretował umowę między stronami i uznał na jej podstawie, włącznie z aneksami, że należy się wynagrodzenie za dotychczas wykonane roboty, zaś nie jest zasadne domaganie się waloryzacji wynagrodzenia z tytułu umowy. W uzasadnieniu wyroku II instancji dokładnie jest wyjaśniona ta kwestia z punktu widzenia zmian w umowie; jako że chodzi o okoliczności faktyczne nie podlegają one ocenie Sądu Najwyższego (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Nie można też podzielić zarzutu skarżącego, jakoby Sąd II instancji ingerował w niesporne między stronami postanowienia umowy i jej interpretację. Jest oczywiste, że Sąd nie dokonał własnej oceny umowy w części, co do której między stronami nie ma sporu. Jak jednak wynika z ich stanowiska w pismach procesowych i dotychczasowym przebiegu postępowania przed Sądami obu instancji, było wiele sporów między stronami odnośnie do faktów i tylko one podlegały rozpatrzeniu w toku ustalania stanu faktycznego. Rozpatrując skargę kasacyjną nie można się dopatrzeć naruszenia w zaskarżonym wyroku art. 65 § 1 i 2 k.c.

Trafne są również oceny Sądu II instancji w kwestii braku podstaw do wynagrodzenia za dotychczasowe roboty dodatkowe, jako że nie zostały spełnione przesłanki umowy zawartej między stronami co do okoliczności faktycznych i prawnych, od których spełnienia zależało wykonywanie tych robót, np. potrzeba uzgodnienia kalkulacji tych robót. Z tym wiąże się wynagrodzenie, które nie zostało

wypłacone tak, jak wyobrażali sobie to skarżący, ponieważ nie zostały spełnione przesłanki do wypłaty tego wynagrodzenia.

Nie można również podzielić zarzutów skarżącego, odnoszących się do uznania przez Sąd II instancji za skuteczne odstąpienie od umowy pozwanego, a nieskuteczne – powoda. Wiązało się to również z ustaleniami faktycznymi, polegającymi na tym, że nie zostały dowiedzione okoliczności uprawniające powoda do odstąpienia od umowy 5 zaś zwłoka w oddaniu inwestycji, co było przyczyną odstąpienia pozwanego inwestora, została udowodniona. Dlatego zasądzenie na rzecz pozwanego kary umownej było zasadne.

Nie można wreszcie podzielić zarzutu skarżącego, że odstąpienie od umowy przez pozwanego, jeżeli w ogóle było dopuszczalne, to powinno nastąpić na podstawie art. 635 k.c. a nie art. 644 k.c. Z art. 644 k.c. wynika możliwość odstąpienia zamawiającego od umowy bez szczególnych powodów, w każdej chwili, aż do ukończenia dzieła. W przypadku art. 635 k.c. odstąpienie zamawiającego od umowy odbywa się w okolicznościach, gdy spóźnienie w wykonaniu dzieła jest tak duże, że nie jest prawdopodobne aby przyjmujący zamówienie ukończył dzieło w terminie. Są to zatem różne sytuacje, a w ustalonych okolicznościach faktycznych zastosowanie art. 644 k.c. było uzasadnione. Dla rozstrzygnięcia sprawy w tym postępowaniu powyższa kwestia, odnosząca się do odpowiedniej kwalifikacji prawnej dokonanego odstąpienia od umowy nie ma istotnego znaczenia. Zasadne było uznanie przez Sąd II instancji, że skutki odstąpienia od umowy następują *ex nunc*, jest to przecież konsekwencja uznania wykonania świadczenia z umowy o roboty budowlane za świadczenie podzielne. Ubocznie tylko wystarczy odnieść się do niektórych zarzutów zastosowania lub niezastosowania przepisów, które są bezpodstawne, jak np. w sprawie art. 395 § 2 k.c., który dotyczy odstąpienia umownego od umowy, podczas gdy w niniejszej sprawie chodzi o odstąpienie ustawowe.

Mając powyższe na uwadze należało na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. skargę kasacyjną oddalić, rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.

md